

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko Komisji Zakładowej WZZ "Sierpień 80" K. Spółki z o.o. w D.,
Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ "Solidarność" w A. Spółce
Akcyjnej w D., Międzyzakładowemu Związkowi Zawodowemu Pracowników w A. w
D., Międzyzakładowemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Ruchu Ciągłego A.
Spółce Akcyjnej w D., Przedsiębiorstwu Usług Kolejowych "K." Spółce z o.o. w D. o
unieważnienie, przeprosiny, zadośćuczynienie, ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 czerwca 2016 r.,
zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 grudnia 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, postanowieniem z 11 grudnia 2015 r., odrzucił zażalenie powoda M. P. na postanowienie Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. odrzucające skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z 2 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny ustalił, że odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powoda radcy prawnemu G. J. 24 listopada 2015 r., co wynika z elektronicznego potwierdzenia odbioru znajdującego się w aktach. Termin do złożenia zażalenia upłynął 1 grudnia 2015 r. Zażalenie na powyższe postanowienie zostało nadane w urzędzie pocztowym 2 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zażalenie zostało złożone jeden dzień po siedmiodniowym ustawowym terminie przewidzianym w art. 394 § 2 k.p.c., co uzasadnia odrzucenie zażalenia.

Pełnomocnik powoda M. P. złożyła zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z 11 grudnia 2015 r., zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie.

W zażaleniu pełnomocnik powoda podała, że prowadzi kancelarię jednoosobową, nie zatrudnia pracowników i nikogo nie upoważniła do odbierania korespondencji w swoim imieniu. W budynku, w którym mieści się kancelaria pełnomocnika powoda, znajduje się dziesięć innych kancelarii prawniczych, adwokackich i radcowskich, oraz dwie inne firmy. Niestety, pracownicy operatora pocztowego (doręczyciele PGP SA) notorycznie doręczali przychodzącą do pełnomocnika powoda korespondencję, a także korespondencję kierowaną do pozostałych kancelarii prawniczych, innym nieupoważnionym osobom, np. pracownikom innych kancelarii lub firm mieszczących się w tym budynku. To samo miało miejsce w przypadku odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. Postanowienie Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. nie zostało skutecznie doręczone pełnomocnikowi powoda radcy prawnemu G. J. 24 listopada 2015 r. List polecony, zawierający odpis postanowienia, został doręczony osobie trzeciej, nieupoważnionej do odbioru korespondencji przez pełnomocnika. Pełnomocnik powoda oświadczyła, że nie wie, kto potwierdził 24 listopada 2015 r. odbiór korespondencji do niej skierowanej. W czasie rozmów przeprowadzonych z pracownikami pozostałych kancelarii nikt nie potwierdził odbioru tego pisma. List polecony zawierający odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. pełnomocnik otrzymała w dniu następnym, tj., 25 listopada 2015 r., był on pozostawiony w skrzynce pocztowej należącej do lokalu, w którym pełnomocnik prowadzi kancelarię. Ponieważ 24 listopada 2015 r. pełnomocnik powoda nie

otrzymała żadnej korespondencji z Sądu, ani też awiza, mogła zasadnie przypuszczać, że list z Sądu Apelacyjnego przyszedł właśnie 25 listopada 2015 r. Dlatego składając zażalenie 2 grudnia 2015 r., miała prawo przypuszczać, że dochowała siedmiodniowego terminu na złożenie zażalenia. W opisywanym przypadku doręczyciel nie dostarczył pisma pełnomocnikowi, lecz innej osobie nieupoważnionej przez pełnomocnika do odbioru korespondencji. Podsumowując, pełnomocnik powoda podważyła prawidłowość doręczenia jej odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego, a tym samym możliwość oceny, że nie dochowała terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Z tych powodów wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Z elektronicznego potwierdzenia odbioru odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. wynika (k. 648), że pismo sądowe odebrał 24 listopada 2015 r. W. Ś., a zatem doręczyciel PGP SA z pewnością nie przekazał korespondencji zawierającej odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego do rąk radcy prawnego G. J. Pełnomocnik powoda twierdzi w zażaleniu, że prowadzi kancelarię radcowską jednoosobowo, nie zatrudnia pracowników i nikogo nie upoważniła do odbierania korespondencji w swoim imieniu. Gdyby poprzestać wyłącznie na tych twierdzeniach oraz treści art. 133 § 3 k.p.c. należałoby uznać, że doręczenie było wadliwe. Strona skarżąca pomija jednak, że skuteczne doręczenie pisma sądowego jego adresatowi nie zawsze musi polegać na odebraniu przesyłki bezpośrednio przez profesjonalnego pełnomocnika strony. Zgodnie z art. 138 § 2 k.p.c. dla adresata, którego doręczający nie zastanie w miejscu pracy, można doręczyć pismo osobie upoważnionej do odbioru pism. Nie jest kwestionowane, że adres, na który Sąd Apelacyjny skierował przesyłkę adresowaną do pełnomocnika powoda, był adresem prawidłowo oznaczonym. W tym budynku w lokalu nr 5 znajduje się Kancelaria Radcy Prawnego G.J. Oznacza to, że było to jej miejsce pracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że do dokonywania doręczeń pism sądowych profesjonalnym pełnomocnikom stosuje się art. 138 § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 października 1998 r., II CKN 11/98, LEX nr 1214636; z 3 października 2000 r., I CKN 911/00, LEX nr 532135). W rezultacie, ocena, czy do skutecznego doręczenia pełnomocnikowi powoda odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16 listopada 2015 r. doszło 24 listopada 2015 r. (jak wynika z elektronicznego potwierdzenia odbioru z k. 648), czy też dzień później (jak twierdzi pełnomocnik powoda), uzależniona jest od tego, czy W. Ś. (który potwierdził odbiór przesyłki) był osobą upoważnioną do odbioru korespondencji przeznaczonej dla radcy prawnego G. J. Co prawda, pełnomocnik powoda twierdzi, że nikogo nie upoważniała do odbioru pism sądowych (oraz innej korespondencji), jednak w aktach sprawy znajdują się inne elektroniczne potwierdzenia odbioru pism sądowych (k. 641, k. 642, k. 674), które zostały doręczone tej samej osobie (odebrane przez tę samą osobę – W. Ś.). Charakterystyczne jest przy tym, że ostatnie doręczenie pisma sądowego W. Ś. (k. 674) miało miejsce już po wniesieniu zażalenia będącego obecnie przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Z akt sprawy wynika, że ani jednego pisma sądowego skierowanego do pełnomocnika powoda przez Sąd Apelacyjny nie odebrała (nie pokwitowała) osobiście radca prawny G. J. (k. 615, k. 641, k. 642, k. 648, k. 660, k. 674).

Doręczenie przewidziane w art. 138 § 2 k.p.c. oparte jest na domniemaniu, że pismo dotarło do rąk adresata. Może ono zostać obalone, nie budzi jednak wątpliwości, że obowiązek ten obciąża stronę kwestionującą brak umocowania do odbioru pism przez inną osobę (postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 2000 r., II CKN 820/99, LEX nr 530734; z 26 marca 2004 r., IV CZ 25/04, LEX nr 585881). Radca prawny G. J. twierdzi w zażaleniu, że nie zatrudniała pracowników i nie udzielała nikomu upoważnienia do odbioru korespondencji. Nie ma powodów, aby podważać wiarygodność tych twierdzeń. Mogą one jednak zastanawiać, gdy weźmie się pod uwagę, że żadne z pism sądowych wysłanych do pełnomocnika powoda w rozpoznawanej sprawie nie zostało doręczone bezpośrednio do jej rąk przez doręczyciela (odbiór pisma potwierdzały za każdym razem inne osoby) i że W. Ś. kilkakrotnie odbierał wcześniejsze i późniejsze przesyłki kierowane z sądu do pełnomocnika powoda, a mimo to reakcja pełnomocnika na te pisma była

terminowa. Należy przypomnieć, że upoważnienie do odbioru pism sądowych jest czynnością, której dokonanie nie wymaga zachowania żadnej szczególnej formy i można o jego istnieniu wnioskować na podstawie innych czynności i zachowań osób, których to dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2001 r., V CZ 85/01, LEX nr 558339).

Sąd Najwyższy w ramach postępowania zażaleniowego nie ma możliwości zweryfikowania ujawnionych okoliczności, a przede wszystkim wyjaśnienia relacji występujących między radcą prawnym G. J. i W. Ś. w kontekście dyspozycji zawartej w art. 138 § 2 k.p.c. Zachodziła zatem konieczność uchylecia zaskarżonego postanowienia.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

eb